



Posłuchaj

()

# Ewangelia na 18. Niedzielę po Pięćdziesiątnicy

Mt 9, 1-8 Onego czasu: Jezus wstąpiwszy do łodzi przeprowił się i przybył do miasta swego. I oto przynieśli Mu paralityka, leżącego na łożu. A widząc wiarę ich, rzekł Jezus paralitykowi: «Ufaj, synu, odpuszczają ci się grzechy twoje». A oto niektórzy z uczonych w Piśmie myśleli sobie: «On bluźni». Jezus zaś, przeniknąwszy ich myśli, powiedział: «Czemuż źle myślicie w sercach waszych? Cóż łatwiej jest powiedzieć:



Odpuszczają ci się grzechy, czy też: wstań a chodź? A żebyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi moc odpuszczania grzechów», przeto rzecze do paralityka: «Wstań, weźmij łoże twoje i idź do domu twego». I wstał, i poszedł do domu swego. Co widząc rzesze ulęknęły się i oddały chwałę Bogu, który dał taką moc ludziom.

## Homilia księdza Jakuba Wujka TJ

Przyniesiono Panu człowieka, powietrzem zarażonego. Takci i dziś noszą do chrztu świętego małe dziatki, które same ani wierzyć, ani sobą władnąć nie mogą, a Pan Chrystus, widząc wiarę tych, którzy je przynoszą, grzechy im odpuszcza i czyni je synami Bożymi, a bratymi swymi. A obacz niewymowną łaskę Pana swego: synem tego zowie, którego grzesznym być wyznawa. Tak ci jest zaiste, bo gdyby Bóg nie był Ojcem grzesznych ludzi, nigdyby nas był nie nauczył tak mówić w pacierzu: Ojcze nasz, odpuść nam nasze winy. Ale jednak jest Ojcem grzesznych nie stąd, że są grzeszni, ale stąd, że ludzie. Ojcem grzesznych jest, nie aby grzechy ich mnożył, ale aby je gładził, bo je woli odpuszczać pokutującym, niżli się ich mścić nad złymi sądem sprawiedliwym.



Patrzajże dopiero, jaki to jest lekarza Pan a Zbawiciel twój. Położono przedeń chorego, aby go na ciele uzdrowił, a Pan mu grzechy odpuszcza. Cóż to jest, miły Panie? A wszak nie tego od ciebie ci ludzie żądają? Wiedział dobrze ten najwyższy doktor, że grzech jest przyczyna wszystkich chorób cielesnych i tego karania doczesnego, przetoż pierwaj przyczynę choroby oddalił, a potem i zdrowie przywrócił. Bo acz czasem i na dobre Pan Bóg rozmaite choroby i dolegliwości dopuszcza, jako na Joba sprawiedliwego i na Tobiasza, do których tak anioł mówił: Iż się Pan Bóg w tobie kochał, przeto trzeba było, aby cię pokusą spróbował. I na onego śleponarodzonego ślepotę, i na Łazarza śmierć był przypuścił nie dla grzechu jego, ani rodziców jego, ale, jako sam powiedział dla chwały Bożej, a iżby się w nich okazała dziwna możność Pańska. Wszakże pospolicie grzechy są przyczyną plag i doczesnych i wiecznych. Jako i tu Pan dosyć okazuje, gdy tak do jednego mówi: Idźże, a już więcej nie grzesz, aby cię potem co gorszego nie potkało. Jako i Mojżesz jawnie powiedział: Iż jeśli nie będziesz słuchał głosu Pańskiego, przypuści na cię głód, nieurodzaj, miecz nieprzyjacielski. A im się więcej grzechy rozmnażają, tem też więcej plag przybywać musi, i póty nie oddali Pan Bóg sprawiedliwej karnie swej, póki my też grzeszyć nie przestaniemy.

Tu też doktorowie przykład i naukę mają, aby chorego ku pokucie a spowiedzi pierwaj przywiedli, niżli się go leczyć podejmą, jako im na dawnych koncyjach i na ostatniem Trydenckiem pilnie rozkazano. Bo póki drwa w piecu goreją, póty pewnie ogień nie ustanie, a póki grzech, jako żelazo w ranie, tkwi w człowieku, póty próżne są wszystkie lekarstwa.

Jest też tu nam wszystkim nauka, abyśmy się tak w zdrowi, jako i w niemocy pierwaj o duszę starali, a potem o ciało. Bo jeśli będzie dusza zdrowa, tedy nam żadna choroba cielesna nie zaszkodzi, bo choć umrzemy, choć żywi zostaniemy, tedy zawsze będziemy pod łaską a opieką



Panską.

Słuchajże jeszcze, jako się faryzeusze gorszyli z tego, iż Pan Chrystus grzechy odpuszczał choremu, i mieli to sobie za bluźnierstwo jawne. Tymci są podobni nasi odszczepieńcy, którym się także za bluźnierstwo widzi, aby kapłan miał grzechy odpuszczać człowiekowi, chociaż wiedzą, iż mu ta moc jest od Boga przez apostoły dana onemi słowy: Bierzcie Ducha św., którym odpuścicie są im odpuszczone. Ale co im na to Pan odpowiada? Cóż to myślicie złe rzeczy w sercach waszych? Widzisz, iż to jest złośliwa i przewrotna rzecz myśleć, żeby żaden nie mógł grzechów odpuszczać, jeno sam Pan Bóg, a mówić, żeby to bluźnierstwem było, gdy kto, nie będąc Bogiem, rzecze komu: odpuszczone są tobie przez mię grzechy twoje. Bo gdyby Pan Bóg nie mógł drugim użyć mocy odpuszczania grzechów, toćby nie był wszechmogący. I owszem słabszyby był Bóg niżli człowiek, gdyby tego nie mógł, co prosty człowiek uczynić może, jako to: winę odpuścić przez drugiego.



# Modlitwa

Módlmy się. Prosimy Cię Panie, kieruj litościwie naszymi sercami, bez Ciebie bowiem nie możemy się Tobie podobać. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń



Kazania do Ewangelii Mszy Trydenckiej – Niedziele 2 – 18. Niedziela po Pięćdziesiątnicy | 6

Srednia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!